

AGNIESZKA SZCZAUS

ORCID: 0000-0001-6826-6110

Uniwersytet Szczeciński, Szczecin

agnieszka.szczaus@usz.edu.pl

Kontakty językowe w świetle *Nowych Aten* Benedykta Chmielowskiego

Słowa kluczowe

językoznawstwo diachroniczne, interferencje językowe, encyklopedia XVIII wieku

Keywords

diachronic linguistics, linguistic interference, 18th-century encyclopedia

Nowe Ateny Benedykta Chmielowskiego (1745–1756)¹ są jedną z pierwszych polskojęzycznych encyklopedii² gromadzącą wiedzę z różnych dziedzin, w tym także wiedzę językoznawczą, dotyczącą pochodzenia języków, ich terytorialnego i stylistycznego zróżnicowania oraz wzajemnych oddziaływań zachodzących pomiędzy poszczególnymi językami. Uwagi na temat kontaktów językowych obecne w encyklopedii Chmielowskiego były już przedmiotem analiz, lecz dotychczas obserwacji poddano głównie poglądy dziekana rohatyńskiego na temat oddziaływań łaciny na polszczyznę i pozycji łaciny jako języka

¹ Benedykt Chmielowski, *Nowe Ateny, albo Akademia wszelkiej scyjencyji pełna, na różne tytuły jak na classes podzielona, mądrym dla memoryjału, idyotom dla nauki, politykom dla praktyki, melancholikom dla rozrywki erygowana* (Lwów: Drukarnia Pawła Józefa Golczewskiego, t. 1–2, 1745–1746, t. 3–4, 1754–1756).

² Por. Stanisław Urbańczyk, *Słowniki i encyklopedie – ich rodzaje i użyteczność*, wyd. 3 (Kraków: Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego, 1991), 69; Jerzy Okoń, „Kompendium – czy tylko wiedzy? Wstęp do typologii gatunku”, w: *Staropolskie kompendia wiedzy*, red. Iwona M. Dacka-Górzyńska, Joanna Partyka (Warszawa: Wydawnictwo DiG 2009), 27.

uniwersalnego³. Kontakty językowe zachodzące pomiędzy innymi językami sygnalizowane w *Nowych Atenach* były przez badaczy analizowane marginalnie⁴. Jednak uważna lektura encyklopedii pokazuje, że w kompendium Chmielowskiego, zwłaszcza w dwóch rozdziałach: *Wielki lingwista, biegły tłumacz języków albo scyjencyja o językach ich originem et declinationem opisujący z wielu autorów* (II 743–761)⁵ oraz *Język polski wielu podszyty językami cudzoziemskimi, osobliwie łacińskim, niemieckim, francuskim etc. z jakiej racyi?* (IV 370–383), pojawia się szereg interesujących uwag (pomijanych do tej pory przez badaczy) na temat wzajemnych oddziaływań zachodzących między różnymi językami, zarówno antycznymi, jak i współczesnymi Chmielowskiemu, np. między antyczną greką a łaciną, hebrajskim a chaldejskim i syryjskim, czy współczesnymi encyklopedyście językami tureckim a arabskim, polskim a niemieckim itd.

Celem artykułu jest odtworzenie i analiza zamieszczonych w *Nowych Atenach* uwag na temat kontaktów językowych. Przyjmujemy, że kontakt językowy jest następstwem wszelkich innych kontaktów, np. gospodarczych czy kulturowych, i polega na wzajemnym oddziaływaniu na siebie dwu lub więcej języków, w konsekwencji prowadząc do zmian leksykalnych i strukturalnych w jednym lub w wielu z nich⁶. Zanim jednak przejdziemy do przeglądu uwag obecnych w encyklopedii, przypomnijmy krótko, jak według Chmielowskiego doszło do zróżnicowania języków⁷. Encyklopedysta, powołując się na biblijny przekaz, wyjaśnia, że początkowo wszyscy ludzie porozumiewali się językiem hebrajskim:

*Bóg wszechmogący jako stworzył Adama, wlał mu **omnem scientiam** oraz język jego **instruxit** mową tą, która się hebrajską potem nazwała od Hebra (II 743).*

Jednak w trakcie budowy wieży Babel doszło do pomieszania języków jej budowniczych. W konsekwencji powstały 72 języki, to jest tyle, ile rodów wywodzi się od synów Noego. Halina Rybicka zauważa, że dalsze uwagi Chmielowskiego dotyczące historii języków zaprzeczają temu twierdzeniu, a encyklopedysta wymijająco pisze:

³ Halina Rybicka, „Nieznany rozdział o języku w *Nowych Atenach* Benedykta Chmielowskiego”, *Prace Filologiczne* 25 (1975): 529–535; Halina Rybicka, „*Nowe Ateny*” Benedykta Chmielowskiego. *Metoda, styl, język* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1974); Maria Wichowa, „Ks. Benedykt Chmielowski – «wielki lingwista», biegły znawca i obrońca łaciny (w świetle *Nowych Aten*)”, *Napis*, 9 (2003): 121–132; Jerzy Axer, „Dyskusja o roli łaciny w *Nowych Atenach* Benedykta Chmielowskiego jako świadectwo republikańskiej tożsamości narodu szlacheckiego”, w: *Staropolskie kompendia wiedzy*, red. Iwona M. Dacka-Górzyńska, Joanna Partyka (Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2009), 33–44.

⁴ Dorota Kozaryn, Agnieszka Szczaus, *Uwagi o języku w dawnych tekstach użytkowych* (Szczecin: Wydawnictwo Grafform, 2017), 51–52, 54, 58, 62.

⁵ Cytaty z *Nowych Aten* podajemy w uwspółcześnionej pisowni, ale z zachowaniem fonetycznej średnio-polskiej wartości wyrazu, np. *akcja*. Za cytatem w nawiasie podajemy jego lokalizację, to jest numer tomu i strony, z której pochodzi przytoczenie.

⁶ Elżbieta Sękowska, *Język emigracji polskiej w świecie. Bilans i perspektywy badawcze* (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2010), 34.

⁷ Szczegółowo poglądy te odtworzyła Rybicka, „Nieznany rozdział”, 532.

Tandem zamykam gębę, powściągam język swój o językach mówiący i traktujący... że nie 72 języków jest na świecie, ale porachowawszy *matres et filias*, a co większa *spurias*, nabiera się około tysiaca (II 758).

Wszystkie te języki Chmielowski dzieli ogólnie na cztery grupy zależnie od kontynentu, na którym występują, a więc wyróżnia języki europejskie, afrykańskie, azjatyckie oraz języki Nowego Świata (II 757–758). Szczegółowo charakteryzuje języki klasyczne, tj. hebrajski, łacinę i grekę (II 747–748; 751–757), dość dokładnie omawia rodziny nowożytnych języków europejskich, tj. języki romańskie, teutońskie i słowiańskie (in. illyryckie), pozostałe języki przedstawia skrótowo (np. język węgierski, arabski), a często tylko je wymienia (np. język albański, meksykański, perwański; *lingua congana, malaica, brachmanica*). Przy okazji mniej lub bardziej dokładnej charakterystyki poszczególnych języków encyklopedysta sygnalizuje ich wzajemne na siebie oddziaływanie.

Analiza uwag na temat kontaktów językowych zamieszczonych w dwu przywołanych rozdziałach oraz rozproszonych w innych miejscach encyklopedii pozwala zauważyć, że spostrzeżenia Chmielowskiego dotyczą, po pierwsze, zewnątrz- i wewnątrzjęzykowych przyczyn wzajemnych oddziaływań oraz, po drugie, językowych efektów tych kontaktów – zarówno skutków pozytywnych, jak i negatywnych. Prześledźmy szczegóły.

I. Czynniki zewnątrzjęzykowe

Chmielowski wskazuje, że wzajemnym oddziaływaniom jednego języka na drugi (zwłaszcza w sferze leksyki, bo o tym głównie pisze Chmielowski, marginalnie tylko sygnalizując inne problemy) sprzyjają różnorodne czynniki zewnętrzne. Są to według encyklopedysty:

a) Czynniki kulturowe

Chodzi tu o rangę języków wchodzących we wzajemne relacje, ich pozycję w świecie, kulturową dominację jednego z nich. Jest to czynnik istotny zwłaszcza w wypadku kontaktów języków etnicznych z tzw. językami globalnymi, w kompendium Chmielowskiego określanych mianem języków uniwersalnych. Jak zaznacza Chmielowski, w przeszłości (do podboju Grecji przez Turków w XV w.) takim językiem uniwersalnym była greka, której ranga wynikała z jej szerokiego stosowania w literaturze i nauce:

O greckim języku sciendum, że żaden in Orbe terrarum, takiej nie ma kultury, elegancyi, energii, ekspresyi i słów abundantiam [...]. Majestas tego języka i stąd nie-mała wydaje się, że hymny grecką śliczną prozą są pisane, na różnych wygrywane instrumentach; że tymże językiem wielu mądrych pisało autorów, jeszcze przed starożytnym Homerem. [...] Tym językiem aż do tureckiej tyrańskiej niewoli, były greckie napełnione biblioteki, mądrości archiwa, przeszłych wieków memoryjały [...] po

*cudzoziemskich akademijach, publicznych szkołach, prawie **lege cautum**, nie promować **ad Doctoratum** tylko ktoby w greckim języku był perfekt (II 752–753).*

Więcej uwagi encyklopedysta poświęca oczywiście łacinie, o której pisze, że to *język uniwersalny i święty, jako wiadomo uczynom (IV 370)*, język szkoły, dyplomacji i Kościoła, co w wypadku kontaktów polszczyzny z łaciną z jednej strony sprzyjało upowszechnieniu zapożyczonych terminów z różnych dziedzin nauki, prawa czy teologii, ale z drugiej powodowało też niemal całkowite wypieranie języka polskiego z tych trzech sfer życia. Tak na przykład jezuita wyjaśnia obecność wielu zapożyczeń z łaciny w polszczyźnie:

*nasz słowieńsko-polski język podszywa się wielu językami, osobliwie łacińskim [...], najprzód z racyi sprowadzonych biskupów i sekretarzów łacinników z Włoch i Francyi na biskupie katedry, na sekretaryje, na statutów pisanie zaproszonych (jakich w Polsce **á primordiis** nie było). Z racyi drugiej: dla posyłania Polaków pod sławnych mistrzów **Puteana, Erazma** etc. do cudzych krajów. Z trzeciej racyi: erylgowanych szkół, akademii łacińskich w Polsce (IV 370).*

Wskazuje więc Chmielowski na to, że sprowadzanie duchownych posługujących się łaciną i prowadzących kancelarie oraz system edukacji sprzyjają obecności latynizmów w języku polskim.

Z kolei niemal całkowitą dominację łaciny w życiu religijnym wyjaśnia encyklopedysta następująco: *W łacińskim zaś Kościele od początków zaraz ś. religii **usus** był łacińskiego języka (II 761)* i tylko kaznodzieje *ptci białej się chcąc podobać, samą polszczyzną koncypują i miewają kazania (a świeccy mowy i listy) (IV 373)*. A przecież, zaznacza Chmielowski, nawet *Panny zakonne po łacinie odprawowały i odprawują [pacierze], choć mało albo nic cale nie rozumieją łaciny, ale Bóg rozumi, na ich serce patrzy (II 761)*. Zatem zgodnie z ówczesnym stanowiskiem Kościoła Chmielowski stwierdza, że niezależnie od poziomu znajomości łaciny, powinna być ona podstawowym językiem liturgii i modlitw.

O roli łaciny w urzędzie i dyplomacji pisze:

*I prawdę mówiąc, nasze pierwsze polskie statuta, prawa są łaciną pisane, kancelaryja koronna, trybunały, ziemskie i grodzkie **acta** (wyjąwszy niektóre województwa, którym polszczyzna pozwolona konstytucyją) są łaciną, albo wespół łaciną określone, jako też publiczne do monarchów legacje i do RESpublicas tylko łaciną, albo polszczyzną nie innym językiem są pozwolone (IV 371).*

I dalej:

*królów mieliśmy po łacinie mówiących, jako to Ludwika Węgrzyna, Stefana Batorego Siedmigródzkiego księżęcia do honorów nie przypuszczającego, który by łacińskiego nie umiał języka, który był **ad tractandum cum exteris & orandum** potrzebny (IV 370).*

Podkreśla Chmielowski praktyczny wymiar stosowania łaciny, pozycję łaciny jako języka uniwersalnego wzmocnioną dzięki edukacji szkolnej, czynnikom religijnym i organizacji urzędów.

W encyklopedii Chmielowskiego znajdziemy spostrzeżenia nie tylko na temat łaciny, ale także uwagi na temat innych współczesnych mu języków mających rangę języków uniwersalnych: *Teraźniejszych wieków w Europie uniwersalny jest język francuski, a w Azji arabski* (II 759). I o ile językowi francuskiemu jako językowi uniwersalnemu już się dokładnie encyklopedysta nie przygląda, o tyle o języku arabskim dowiadujemy się z kompendium, że w świecie islamu pełni on podobną rolę jak łacina w świecie chrześcijaństwa⁸. Podkreśla Chmielowski niezwykle ważną rolę języka arabskiego w życiu religijnym muzułmanów i w ich edukacji – czytamy np.

Arabski [...] w wielkim poszanowaniu i używaniu u wszystkich Mahometanimum wyznających, którzy niezliczone erygują szkoły dla uczenia się tego idiomu; iż Mahomet tym językiem mówił i swój napisał Alkoran. Cały prawie Oriens ma tego usum i może być zlustrowany od Tartaryi aż do Chin beneficio tegoż języka, tak jest wzięty, w słowa nieskapy; Ten w Afryce w Abisyńskim albo Murzyńskim kraju zażywany (II 749).

Zauważa też Chmielowski, że czynniki religijne wpłynęły nie tylko na upowszechnienie się znajomości języka arabskiego wśród wyznawców islamu, ale też na przejmowanie pojedynczych wyrazów arabskich przez inne języki. Na przykład przeobrażenia języka tureckiego Chmielowski wiąże z przyjęciem przez Turków wiary Mahometa, gdy to okazało się, iż zasób leksykalny języka tureckiego nie wystarcza na oddanie wszystkich problemów przedstawionych w Koranie: *Turcy [...] zakon mahometów przyjęli, i swój język skapy w słowa, dla zrozumienia Alkoranu po arabsku pisanego, arabskim podszyli językiem* (II 751). Podobnie względy religijne zaowocowały wpływami arabskimi w języku tatarskim: *[Tatarski język] z przymieszania arabskiego języka wiele w sobie mając za czasów ogłoszonej religii mahometańskiej* (II 751). Zatem to dominująca pozycja języka arabskiego jako języka uniwersalnego, względy religijne i edukacja połączone z problemem niewystarczalności języka (a więc nakładają się tu względy wewnątrzjęzykowe), brak odpowiedniego słownictwa w języku rodzimym spowodowały upowszechnienie się np. w językach tureckim i tatarskim zapożyczeń arabskich.

Zauważmy jeszcze, że dopełniając obrazu języków uniwersalnych, Chmielowski podaje też przykłady przeciwne, przywołuje języki, które nie mają szans na upowszechnienie, nie cieszą się zainteresowaniem nikogo, poza ich rodzimymi użytkownikami. Takim

⁸ Na uznanie, z jakim o języku arabskim pisał Chmielowski, zwracał uwagę Mikołaj Piotr Borkowski, „Obraz Arabów w osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej w świetle *Nowych Aten* B. Chmielowskiego i *Świata we wszystkich częściach większych i mniejszych...* W.A. Łubieńskiego”, *Przegląd Orientalistyczny* 1–2 (2016): 40.

skrajnym przykładem języka o niewielkim zasięgu jest język węgierski *u samych tylko Węgrów in usu*, gdyż jest *osobliwszy, gruby, prosty* (II 756).

b) Moda językowa

Drugą przyczyną oddziaływań i przejmowania wyrazów obcych jest moda językowa, będąca wypadkową czynników zewnątrzjęzykowych: osobowościowych, ambicjonalnych, chęci dowartościowania się oraz wyróżnienia użytkowników języka, co w konsekwencji prowadzi m.in. do nadużywania zapożyczeń⁹. Chmielowski jeszcze nie używa terminu *moda językowa* – pisze raczej o nowinkach językowych pojawiających się w polszczyźnie potocznej, codziennej, głównie pod wpływem języków francuskiego, niemieckiego, hiszpańskiego, czasem też łacińskiego, które z reguły ocenia negatywnie:

A gdybyś w też mowy francuskie, niemieckie, hiszpańskie rzucił Polaku terminy, risum non plausum odniósłbyś, bo to jest novitas, consequenter i w dyskursach familiarnych, że często cudzoziemskich zażywasz terminów, język ojczysty i swój psujesz, patryjotą będąc jesteś cudzoziemcem, bo cię drudzy nie rozumieją (II 759).

W innym miejscu encyklopedysta podkreśla zamiłowanie użytkowników języka do nowości:

Polacy łaciny i innych cudzoziemskich zażywają terminów, że są geniuszu i gustu Ateńczyków, którzy zawsze co lubili słyszeć i mieć nowego, i chwytać się jak chameleon co raz różnych kolorów, o co ich z Eremu ś. Pawła wielki tak censuruie moralista (IV 372).

c) Rozwój nauki i techniki

Pozytywnie natomiast Chmielowski wartościuje zapożyczone słownictwo specjalistyczne z różnych dziedzin nauki, techniki i rzemiosła, głównie łacińsko-greckie, gdyż, jak wyjaśnia:

Wszystkie też Artes liberales zaczawszy od gramatyki, aż do teologii i matematyki, łaciną nie polszczyzną uczącym się traduntur; bo by polskimi nieładnie i trudno były wyrażone. Skąd piękniej i składniej mówić z łaciny Rhetoryka, niż krasomowstwo, Philosophia, niżeli miłość mądrości; Physica, niż szkoła rzeczy naturalnych; Astronomia, niż gwiazdarska nauka. W muzyce też nie bez łaciny, na przykład tony, klawisze, konsonancja, są słowa z łacińskiego języka (IV 371–372).

⁹ Por. Hanna Jadacka. „Moda w języku (nadużywanie elementów językowych)”, w: *Poprawna polszczyzna. Hasła problemowe*, red. Hanna Jadacka, Andrzej Markowski, Dorota Zdunkiewicz-Jedynak (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2008), 71–72.

Dalej encyklopedysta zaznacza, że „język polski od tyle wieków łaciny zażywając, już się bez niej nie obejdzie, jak świat bez słońca, wody, ognia” (IV 375). Wymienia przy tym całe szeregi obecnych w polszczyźnie terminów łacińskich, choćby z zakresu prawa, teologii, matematyki, geologii, geografii, medycyny i innych dziedzin, np.

*Dopieroż wiele kamieni drogich jest z łacińska nazwanych u Polaków, jako to jaspis, szmaragd, chryzolit, karbunkul, achates, ametyst, magnes. Niemalo ziół, kwiatów z tego języka, jakom się naczytał w Zielniku Syreniusza doktora, jako to **Betunica, Rutha, Menta, Narcissus, Bosa, Centifolia, Lilium, Convalium, Herba The**; których denominacyi nie mamy po polsku (IV 374).*

Chmielowski sygnalizuje też, że zapożyczenia specjalistyczne mogą pochodzić z innych języków niż łacina, np. z języka francuskiego (*A dopieroż francuskich terminów w dyskursach familiarnych i w listach, w denominacyi strojów, materii, mody, jest bez liczby u Polaków, których tu nie wyliczam (IV 383)*) czy z niemieckiego (wykaz obecnych w polszczyźnie zapożyczeń niemieckich, zarówno wyrazów specjalistycznych, jak i ogólnych, jezuita zamieścił w czwartym tomie encyklopedii. Według Chmielowskiego są to np. *apteka, bety, cyrkiel, dach, flasza, gwałt, klamra, klin, rachunek, ratusz, ruszt, stal, sznur, siostra (sic!), srebro (sic!)* (IV 381–382)). W wypadku niektórych zapożyczeń terminologicznych, takich jak np. germanizmy z zakresu żeglugi: *flis, hak, maszt, rotman, styr, szyper, żagiel*, w ogóle nie wskazuje na ich obce pochodzenie – prawdopodobnie ze względu na długą tradycję tych wyrazów w polszczyźnie, powszechnie znanych i pewnie słabo już odczuwanych przez użytkowników jako obce. Niemniej jednak Chmielowski podkreśla, że rozwój nauki, techniki i rzemiosł jest ważnym czynnikiem wpływającym na pojawienie się obcych (głównie łacińsko-greckich) elementów w polszczyźnie, tym razem o charakterze terminologicznym.

d) Konflikty zbrojne i podboje

Kolejnym czynnikiem, który powoduje intensyfikację kontaktów językowych, są konflikty militarne, wojny i podboje, zajmowanie przez agresora terytoriów obcych etnicznie i językowo, co może prowadzić nawet do całkowitego zaniku języków, którymi posługują się podbijane ludy. Na przykład zmiany, które dokonały się przed wiekami w języku hebrajskim, wyjaśnia Chmielowski wieloletnią niewolą:

[...] hebrajski język po niewoli babilońskiej wiele mieć w sobie począł słów syryjskich i chaldejskich z ustawicznej z tamtym narodem konwersacyi (II 370–383).

Podobnym wpływom podlegały w starożytności np. języki perski i asyryjski:

*Perski język **olim** Elamitów zwany. Persyja będąc pod panowaniem Asyryjczyków i Chaldeów, asyryjskiego miała **usum** języka. Potym gdy Aleksandra Wielkiego **sub-jecta jugo**, greckiej nacyi osadzone **praesidiis** i z niemi mając ustawicznie **commercia**, ten się asyryjski popsował, a tym bardziej pod Rzymianami, Turkami, owże sam asyryjski z greckim pomieszany, znowu łaciny i tureckiej mowy musiał przypuścić i cierpieć **mixturam** (II 749–750).*

Z encyklopedii możemy się też dowiedzieć, że takie zmiany językowe nie dokonywały się tylko w świecie antycznym, ale również w czasach bardziej współczesnych Chmielowskiemu. Encyklopedysta wskazuje np. na ekspansję języka holenderskiego w zamorskich koloniach:

*Holenderski język tak się rozprzestrzenił, że aż w pośrodku Indyi jest **in usu**, gdzie Nova Batavia, od geografów Jawa zwana, fundowała się tej mowy sedes, z której przy miksturze grubych tamecznych języków, **novae paroles** porodziły się, **alias** inne języki (II 756).*

e) Interesy gospodarcze, bliskie sąsiedztwo

Relacje między różnymi nacjami mogły też mieć bardziej pokojowy charakter wynikający z bliskiego sąsiedztwa i interesów gospodarczych, a także z koligacji rodzinnych. Chmielowski wskazuje, że tak się działo m.in. w wypadku kontaktów polsko-niemieckich:

*A nie tylko łaciny wybornej **in copia** zażywają do ojczystego języka Polacy, ale też niemieckiego [...], częścią dla sąsiedzkiej przyjaźni i bliskości, częścią dla **commercia**, które z nimi największe zawsze są i były, częścią dla skoligowanej nie raz Polski z niemieckimi wielkimi familiantami (IV 380).*

Podobne oddziaływania dotyczyły innych języków. Na przykład tak encyklopedysta wyjaśnia zmiany zachodzące w, jak to określa, *murzyńskim języku*:

*Murzyński język w Etyjopi śrzodek Afryki trzymający, **regnans**, jest złożony z hebrajskiego, syryjskiego i arabskiego języków, dla bliskiego sąsiedztwa (II 750).*

f) Migracja ludności

Na zmiany językowe wpływa ponadto dobrowolna lub wymuszona migracja, przenoszenie się ludności na stałe lub czasowo (np. w celach edukacyjnych) na tereny etnicznie i językowo obce. W takich wypadkach oddziaływania mogą polegać na zastępowaniu jednego języka przez drugi w określonych sytuacjach komunikacyjnych (np. oficjalnych) i wąskich zakresach (np. w funkcji języka urzędowego czy języka religijnego) lub na wprowadzaniu do języka etnicznego tylko pojedynczych wyrazów obcych. Zmianom związanym z migracją ludności podlegał np. język polski: wyjazdy edukacyjne Polaków i sprowadzanie duchownych łacinników do Polski zaowocowało licznymi zapożyczeniami łacińskimi, o czym już wspominaliśmy powyżej. Migracja może też prowadzić do dwujęzyczności, jak to encyklopedysta pokazuje na przykładzie Żydów:

Tego języka [hebrajskiego] usum mają wszyscy Żydzi, gdziekolwiek in orbe terrarum się znajdujący do nabożeństwa i pisma go zażywając, do dyskursu zaś familiarnego, adhibent język ten, który jest ojczysty w tym kraju, gdzie się znajdują. Nasi polscy Żydzi mówią językiem niemieckim, polskim, ruskim (II 748).

II. Czynniki wewnątrzjęzykowe

Drugą grupę czynników będących przyczyną wzajemnych oddziaływań językowych (głównie zapożyczenia wyrazów) tworzą czynniki wewnątrzjęzykowe, takie jak:

a) Niewystarczalność języka

Chmielowski sygnalizuje problem, pisząc o *języku skąpym / języku ubogim w słowa*. Powyżej przywołaliśmy już na przykład fragmenty *Nowych Aten*, w których encyklopedysta wyjaśnia zapożyczenie wyrazów arabskich do języków tureckiego i tatarskiego kłopotami z tłumaczeniem realiów opisanych w Koranie. Podkreślmy jednak, że komentarze Chmielowskiego na temat zbyt ubogiego zasobu leksykalnego dotyczą głównie polszczyzny. Badacze już wskazywali, że encyklopedysta wprowadzał do swojego kompendium przede wszystkim łacińskie (łacińsko-greckie) zapożyczenia terminologiczne, słownictwo specjalistyczne w sposób świadomy, celowy, dość konsekwentnie wyjaśniając to względami praktycznymi, zaznaczając przy tym, że nie ma rodzimych odpowiedników dla wielu terminów łacińskich¹⁰. Ale takie uwagi w encyklopedii odnoszą się też do słownictwa ogólnego czy potocznego. Píše Chmielowski, że *łaciny zażywają Polacy: ob defectum słów genu-ine rzecz każdą wyrażających* (IV 371). A nieco dalej wyjaśnia względami praktycznymi

¹⁰ Por. np. Rybicka, „*Nowe Ateny*” Benedykta Chmielowskiego.

obecność w polszczyźnie zapożyczeń z innych języków, np. z niemieckiego *A nie tylko łaciny wybornej in copia zażywają do ojczystego języka Polacy, ale też niemieckiego, częścią dla niedostatku słów polskich* (IV 380).

b) Wartość stylistyczna wyrazów

Innym czynnikiem wewnątrzjęzykowym wpływającym na zapożyczanie obcych wyrazów jest ich wartość stylistyczna. Chmielowski, jako admirator łaciny, podkreśla oczywiście wartość stylistyczną wyrazów łacińskich, np.

[...] *piękniej i składniej mówić z łaciny **Rhetoryka**, niż krasomowstwo, **Philosophia**, niżeli miłość mądrości; **Physica**, niż szkoła rzeczy naturalnych; **Astronomia**, niż gwiazdarska nauka. W muzyce też nie bez łaciny, na przykład tony, klawisze, konsonancyja, są słowa z łacińskiego języka* (IV 371).

Za Syreniuszem Chmielowski przytacza np. pochodzące z łaciny nazwy medykamentów czy nazwy chorób, zestawia je z nazwami rodzimymi, które określa jako *szpetne, niewyrozumiane i niepolityczne*:

*Niemaló ziół, kwiatów z tego języka, [...]; których denominacyi nie mamy po polsku, a jeśli są, tedy szpetne, niewyrozumiane, niepolityczne, stąd obyczajniej jest mówić doktorską łaciną: **assa faetida**, niż po polsku: czartowe łajno; polityczniej nazwać **flos melampi**, niż psie plugastwa* (IV 374).

Encyklopedysta sporządza też zestawienie wybranych terminologicznych i nieterminologicznych łacińskich zapożyczeń spolszczonych, które określa jako słowa *ładne, polityczne*, zaś odpowiadające im rodzime synonimy opatruje komentarzem *Też polskie genuine nieładne, nieładkie, mniej polityczne*¹¹, np.

deklinacyja – nachylanie, łamanie. Szpetnie: nie umie łamania, miasto deklinacyi
natura – przyrodzenie. Śmieszny byłby termin między damami
fizyka – nauka rzeczy przyrodzonych, nieładnie
audiencyja – wysłuchania, szpetnie: mieli postowie u króla wysłuchanie

¹¹ Zenon Klemensiewicz uznał, że Chmielowski, „podejmując propagandę latynizmów [...] umyślnie tak dobierał polskie odpowiedniki, żeby wyraz rodzimy ośmieszyć”, dalej jednak badacz pisze: „Wszakże trzeba przyznać, że Chmielowski w wielu wypadkach trafnie ocenił latynizmy: istotnie brzmiały one «lepiej», nie tak «nieładnie», «polityczniej» niż przytoczone przez autora ich odpowiedniki rodzime; zachowały się też dotąd w użyciu. Dotyczy to zwłaszcza wyrazów z zakresu terminologii i nomenklatury”. Zenon Klemensiewicz, *Historia języka polskiego* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1974, 401–402). Z kolei Rybicka zaznacza, że z około 100 przywołanych w tym miejscu encyklopedii wyrazów nieco ponad połowa przetrwała w polszczyźnie do dziś (Rybicka, „Nowe Ateny” *Benedykta Chmielowskiego*, 89).

genealogija – rodzaju opisanie, nieladnie! (IV 375–379).

Zestawienie to dodatkowo opatruje Chmielowski komentarzem:

*Słowa łacińskie spolszczone są piękniejsze, polityczniejsze niżeli polskie naturalne i częściej **plus sonant**, dla tej racji politycy albo też ubodzy w słowa polskie musieli i muszą łaciny zażywać i ją spolszczyć* (IV 379).

Takie wartościujące uwagi zamieszczone w encyklopedii dotyczą nie tylko terminologii, ale też nazw własnych, np. nazw geograficznych:

Wiele królestw, prowincji, Polacy z łacińska nazywamy i to jest polityczniej teraz; jako to Hiszpanija, Francycja, Anglija, niż mówić [...]: hiszpańska, francuska, angielska ziemia etc. Polityczniej się mówi teraz Austryja, niżeli Rakuska Ziemia; Austryjacy niż Rakuzani (IV 374).

Podobnymi komentarzami wartościującymi jest opatrzone zapożyczone słownictwo apelatywne i odpowiadające im synonimy rodzime, np.

*Piękniej się mówi: Miałem u konfesyjonału wielu penitentów: niż: Miałem u spowiedalni wielu pokutników. [...] Nieladna to **Phrasis**: Otworzył się widok nieszczęścia nieraz w Polsce, na które wielu w Europie było patrzaczów. Ładniejsza ta z łaciny: Otworzyło się **theatrum** nieszczęścia, na które wielu w Europie było spektatorów. [...] Piękniej: generał artyleryi, niż, starszy nad armatą etc., etc.* (IV 372).

Zaznaczmy jeszcze, że przytoczone tu uwagi na temat wartości stylistycznej wyrazów rodzimych i zapożyczonych wzbudzały najczęściej emocji wśród czytelników i badaczy.

III. Efekty kontaktów językowych

W *Nowych Atenach* znajdujemy ponadto komentarze na temat efektów oddziaływań językowych. Chmielowski wskazuje, że mogą to być skutki pozytywne i negatywne.

a) Skutki pozytywne

Pozytywne skutki kontaktów językowych, na które wskazuje Chmielowski, to wzbogacanie leksykalnych zasobów poszczególnych języków. Encyklopedysta oczywiście koncentruje uwagę na języku polskim i wielokrotnie podkreśla fakt rozbudowy polskiego słownictwa terminologicznego, specjalistycznego, ale także ogólnego, dzięki zapożyczeniom.

Zaznaczmy jednak, że Chmielowski o zjawisku wzbogacania leksyki pisał także w odniesieniu do innych języków, np. tureckiego.

Dodatkowym, zewnątrzjęzykowym efektem kontaktów językowych jest ponadto przejmowanie pisma, np.

[Tatarzy] *Charakteru albo pisania sposobu zażywają chaldejskiego, wzięwszy go dawnych czasów od kapłanów chrześcijańskich wraz z wiarą, z Chaldei przysłanych* (II 751).

*Jakoż i charaktery albo modelusz pisania w Egipcie przez Chusa I króla egipskiego, czyli przez **Trismegista, ter Magnum** czleka konsylijarza jego z hebrajskich charakterów zinwentowany, przez Kadma zaniesiony do Grecyi być **supponitur**, z wielkiego podobieństwa liter greckich z egipskimi. A dopiero z greckiej mowy łacina, a z charakterów greckich liter łacińskie formowane, jakiegokolwiek ile drukowane mając podobieństwo **cum matribus*** (II 754).

b) Skutki negatywne

Chmielowski dostrzega także negatywne skutki kontaktów, a są to według niego wymuszone głównie podbojami niekorzystne zmiany zachodzące w poszczególnych językach etnicznych, prowadzące albo do całkowitego zaniku jakiegoś etnolektu, albo do, jak to on określa, *psucia języka*. Problem ten encyklopedysta sygnalizuje za pomocą fraz: *język się popsował / nadpsował / zepsował / fałszował, język musi cierpieć miksturą, język został porujnowany / skażony* itp. Tak doszło do zaniku m.in. starożytnego języka egipskiego:

*Ojczysty język egipski [...] był w obserwie aż do czasów Kabyzesa, który zawojowawszy Egipt wszystkich **litteratos** i głęboko biegłych w hieroglificznej scyjencji i symbolicznej nauce pozabijał, obeliski pełne hieroglifików, **alias** pewnych figur, obrazów, co innego reprezentujących, co innego **in sensu arcano** znaczących poobalał, słowem Egipt i monumenta mądrości pełne całe zgładził* (II 750).

Psucie języków może prowadzić też do zaniku znajomości własnego języka etnicznego przez ich użytkowników, co dotknęło m.in. języka hebrajskiego:

*I to o tym **notandum** języku [hebrajskim] **ex mente** abuleńskiego biskupa Alfonsa Tostata, iż był przed tym daleko bogatszy w słowa i doskonalszy, albowiem Żydzi w długą zaprowadzeni niewolę osobliwie babilońską między różnymi zostając narodami i językami, swój niejako nadpsowali, fałszowali. Z tej racyi Pismo S. **Esdras scriptor eruditissimus et in lege Dei versatissimus**, z niewoli wybawionym Żydom musiał tłumaczyć hebrajskim samym czystym językiem **olim** pisane, od Żydów przez lat 70 dużo zapomniane, albo długością czasu dla nich stające się trudne do zrozumienia,*

dobrze eksplikować. Oprócz tedy czystej hebrajskiej mowy w samym tylko Prawie Boskim zachowanej, już nie było u Żydów tego języka samego czystego in usu, tylko z syryjackich i chaldejskich terminów podszyty (II 747).

Niekorzystne zmiany językowe można próbować cofnąć, nie zawsze się to jednak udaje lub udaje tylko częściowo, co Chmielowski pokazał na przykładzie języka koptyjskiego:

*W Egipcie panuje język arabski, a między uczonymi i zakonnikami **Coptitae** nazwanymi, **Lingua Coptica**, nią polerowane mowy i pisma są formowane. [...] gdy Egipt Aleksandrowi Wielkiemu **cessit**, za jego konsensem [...] język koptejski przywrócony, ale bardzo skażony, greckimi niezliczonymi podszyty terminami i co dzień się podszywający, gramatyce egipskiej dobrze akomodowany (II 750).*

* * *

Nowe Ateny Chmielowskiego nie były jego samodzielną pracą – była to kompilacja różnych prac łacińskojęzycznych, a wiadomości na temat języków czerpał głównie z opracowań Atanazego Kirchera *Turris Babel* i *China illustrata*. Uwagi na temat interferencji są rozproszone w różnych miejscach encyklopedii, informacje te są tylko częściowo uporządkowane, usystematyzowane. Niemniej jednak z kompendium Chmielowskiego wyłania się ciekawy opis kontaktów językowych.

Uwagi pomieszczone w encyklopedii dotyczą zagadnień ogólnych (wzajemnych oddziaływań językowych, zaniku poszczególnych języków) albo zjawisk leksykalnych. Dość liczne są też uwagi o wartości stylistycznej wyrazów zapożyczonych. Pozostałe zagadnienia, takie jak rozwój pisma czy wymowa zapożyczeń, są w encyklopedii sygnalizowane marginalnie¹². Nie porusza Chmielowski w ogóle zagadnień gramatycznych, np. przejmowania obcych sufiksów. Pokazuje natomiast, że kontakty językowe są zjawiskiem dynamicznym, zmiennym w czasie, które może się nasilać, ale może też słabnąć zależnie od różnorodnych czynników zewnętrznych, że dotyczy właściwie wszystkich języków, przynależnych do różnych rodzin, zarówno języków antycznych, jak i współczesnych.

Być może z dzisiejszej perspektywy są to oczywiste uwagi, ale należy pamiętać, że encyklopedia powstała w połowie XVIII wieku, gdy systematyczne badania nad kontaktami językowymi właściwie nie były jeszcze prowadzone. A dzięki popularyzatorskiemu charakterowi encyklopedii wiadomości w niej zawarte mogły docierać do szerokiego grona

¹² Według Chmielowskiego, Polacy mają wyjątkowe predyspozycje do posługiwania się łaciną: *Laciny usum i innych języków mają Lachowie, iż żaden naród tak gładko nie mówi, jak oni każdym osobliwie łacińskim językiem; nie mówią bowiem z Włochami **Redzina**, ale **Regina**, ani **tridzinta quadradzinta**, ale **triginta quadraginta** [...]. Polak zaś tak gładko mówi po łacinie, jakby się w owym urodził i wypiełgnował gniaździe, **genus unde latinum** (IV 372).*

odbiorców, co znacząco wpływało na rozbudzenie językowych zainteresowań czytelników, upowszechnienie wiedzy teoretycznojęzykowej oraz na kształtowanie się językowej świadomości odbiorców.

Bibliografia

Źródło

- Chmielowski, Benedykt. *Nowe Ateny, albo Akademia wszelkiej scyjencyji pełna, na różne tytuły jak na classes podzielona, mądrym dla memoryjału, idyjom dla nauki, politykom dla praktyki, melancholikom dla rozrywki erygowana*. Lwów: Drukarnia Pawła Józefa Golczewskiego. T. 1–2, 1745–1746. T. 3–4, 1754–1756.
- Axer, Jerzy. „Dyskusja o roli łaciny w *Nowych Atenach* Benedykta Chmielowskiego jako świadectwo republikańskiej tożsamości narodu szlacheckiego”. W: *Staropolskie kompendia wiedzy*, red. Iwona M. Dacka-Górzyńska, Joanna Partyka, 33–44. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2009.
- Borkowski, Mikołaj Piotr. „Obraz Arabów w osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej w świetle *Nowych Aten* B. Chmielowskiego i *Świata we wszystkich częściach większych i mniejszych...* W.A. Łubieńskiego”. *Przegląd Orientalistyczny* 1–2 (2016): 31–43.
- Jadacka, Hanna. „Moda w języku (nadużywanie elementów językowych)”. W: *Poprawna polszczyzna. Hasła problemowe*, red. Hanna Jadacka, Andrzej Markowski, Dorota Zdunkiewicz-Jedynak, 71–72. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2008.
- Klemensiewicz, Zenon. *Historia języka polskiego*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1974.
- Kozaryn, Dorota, Agnieszka Szczaus. *Uwagi o języku w dawnych tekstach użytkowych*. Szczecin: Wydawnictwo Grafform, 2017.
- Okoń, Jerzy. „Kompendium – czy tylko wiedzy? Wstęp do typologii gatunku”. W: *Staropolskie kompendia wiedzy*, red. Iwona M. Dacka-Górzyńska, Joanna Partyka, 8–31. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2009.
- Paszyński, Wojciech. „Czarna legenda *Nowych Aten* Benedykta Chmielowskiego i próby jej przewyżczenia”. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne* 141 (2014): 37–59.
- Rybicka, Halina. „Nieznany rozdział o języku w *Nowych Atenach* Benedykta Chmielowskiego”. *Prace Filologiczne* 25 (1975): 529–535.
- Rybicka, Halina. „*Nowe Ateny*” *Benedykta Chmielowskiego. Metoda, styl, język*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1974.
- Sękowska, Elżbieta. *Język emigracji polskiej w świecie. Bilans i perspektywy badawcze*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2010.
- Szczaus, Agnieszka. „Uwagi metajęzykowe w *Nowych Atenach* Benedykta Chmielowskiego”. W: *Język a Edukacja III: Tekst edukacyjny*, red. Jolanta Nocoń, Anna Tabisz, 187–200. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2014.
- Urbańczyk, Stanisław. *Słowniki i encyklopedie – ich rodzaje i użyteczność*, wyd. 3. Kraków: Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego, 1991.

Wichowa, Maria. „Ks. Benedykt Chmielowski – «wielki lingwista», biegły znawca i obrońca łaciny (w świetle *Nowych Aten*)”. *Napis* 9 (2003): 121–132.

Kontakty językowe w świetle *Nowych Aten* Benedykta Chmielowskiego

Streszczenie

W artykule poddano analizie uwagi na temat kontaktów językowych zamieszczone w encyklopedii z połowy XVIII wieku, tj. w *Nowych Atenach* Benedykta Chmielowskiego. Wykazano, że Chmielowski wskazał: 1. Zewnątrzjęzykowe przyczyny kontaktów językowych, takie jak: a) ranga języków wchodzących ze sobą we wzajemne relacje i ich pozycja na świecie, b) moda językowa, c) rozwój nauki i techniki, d) konflikty militarne, e) kontakty gospodarcze, f) migracja ludności. 2. Wewnątrzjęzykowe przyczyny interferencji, takie jak: a) niewystarczalność języka, b) stylistyczna wartość wyrazów zapożyczanych. 3. Efekty kontaktów językowych: a) negatywne: degradacja niektórych języków etnicznych lub ich całkowity zanik, b) pozytywne: bogacenie leksykalnych zasobów języka-biorcy.

Linguistic contacts in the light of *Nowe Ateny* of Benedykt Chmielowski

Summary

The article analyses remarks on the language contacts contained in an 18th-century encyclopedia *Nowe Ateny* authored by Benedykt Chmielowski. It has been proven that Chmielowski pointed to: 1. Extralinguistic causes of the language contacts, such as: a) the rank of languages that get into interaction and their position in the world, b) linguistic fashion, c) development of science and technology, d) military conflicts, e) economic contacts, f) migration of people. 2. Intralinguistic causes of interference, such as: a) language insufficiency, b) stylistic value of loan words. 3. Effects of linguistic contacts: a) negative: degradation of some ethnic languages, b) positive: enrichment of the lexical stock of the recipient language.

Cytowanie

Szczaus, Agnieszka. „Kontakty językowe w świetle *Nowych Aten* Benedykta Chmielowskiego”. *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 19 (2020): 325–339. DOI: 10.18276/sj.2020.19-22.